

Mole w barze

Ostatnio było o „ówaniu” przy nazwach jednostek. Czytelnicy jednak zwrócili mi – słusznie – uwagę, że nie wszystkie kwestie jednostek dotyczący poruszyłem. Tym razem więc dalej, o jednostkach z nietypowymi symbolami na przykład.

Wiemy już („Żak”, grudzień 2008), że mamy zawsze **1000 watów**, **230 woltów**, **30 amperów** itp. Szczególnie w mowie powinniśmy o tym pamiętać. W piśmie wykorzystujemy zwykle symbole jednostek, a do nich – rzecz jasna – końcówki fleksyjnej nie dołączamy. Czy jednak zawsze nazwa jednostki i jej symbol mogą być użyte zamiennie? Nie zawsze. Przede wszystkim symbole – ze względów stylistycznych – powinny być używane wyłącznie po liczebnikach głównych, zapisanych cyframi arabskimi. Czyli **10 W**, ale tylko **10. wat** (dziesiąty wat) i **dziesięć watów** (nie: *!dziesięć W*). Podobnie, symbolu jednostki nie używamy przy liczebnikach nieokreślonych. Zapiszemy: **kilkanaście woltów** (nie: *!kilkanaście V*), **kilka dekagramów** (nie: *!kilka dag*), **kilkaset kilometrów** (nie: *!kilkaset km*). Szczególnie ważne jest też, abyśmy nie łączyli skrótu przedrostka z pełną nazwą jednostki: **9600 kilobitów na sekundę** albo **9600 kb/s**, ale nie: *!9600 kbitów na sekundę*, a tym bardziej nie: *!9600 kbitów/s*.

W zdecydowanej większości jednostki mają symbole jedno- albo dwuliterowe, będące skrótem ich nazwy. Ale istnieją też jednostki takie jak mol czy bar, których symbol jest taki sam, jak ich nazwa. Zwykle więc – również ze względów stylistycznych – w tekście (!) zapiszemy **5 barów** czy **10 moli**, a nie **5 bar** czy **10 mol**. Zaznaczam – w tekście. Jeśli symbol pojawia się na końcu obliczeń przy podawaniu wyniku, zapis **10 mol** jest jak najbardziej na miejscu, przynajmniej

z punktu widzenia poprawności językowej. Szczególnie wtedy, gdy wynik jest zapisywany z cyframi po przecinku. Niedopuszczalne jest jednak – w myśl tego, czym zakończony jest poprzedni akapit – dodawanie wyłącznie skrótu przedrostka do odmienionej nazwy mola czy bara. Wyłącznie więc: **3 kilomole** albo **3 kmol** (nie: *!3 kmole*) oraz: **0,5 milibara** albo **0,5 mbar** (nie: *!0,5 mbara*).

Jeszcze jedna istotna rzecz. Między liczbą a symbolem jednostki musi znaleźć się odstęp (jeśli to możliwe, mniejszy niż zwykła spacja), natomiast sam symbol musi być zawsze zapisany antykwą, tzn. bez kursywy, w odróżnieniu od oznaczeń literowych wielkości (masa *m*, czas *t* itp.). Podobnie, bez kursywy zapisujemy skróty nazw funkcji matematycznych (*sin*, *cos*, *tg*, *ctg*, *exp*, *log*, *ln*, *erf*, *max*, *min*, *inf*, *sup* itd.). W edytorze równań w OpenOffice.org można sobie z tym poradzic, korzystając z cudzysłowów: w oknie edycji równania piszemy np. $x = 3\text{ cm}$. (Od razu dodajemy wymaganą spację). W systemie składu LaTeX można natomiast pomyśleć o wykorzystaniu pakietu ułatwiającego używanie jednostek, np. *SIunits* albo *SIstyle*.

Uzupełniłem nieco poprzedni felieton, ale mogę być niemal pewien, że Czytelnikowi znów jakieś informacji zabraknie – czekam na pytania!

Grzegorz Wielgoszewski